

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

ZDAJE MI SIĘ, ŻE POLSKA WTENCZAS SILNIE POWSTANIE,
KIEDY NABĘDZIE PRZEKONANIA, ŻE BEZ WSZELKIEJ OBEJDZIE SIĘ POMOCY, - I WTENCZAS TYLKO ZNAJDZIE POMOC

Adam Mickiewicz

W dniu 9.11.br. nastąpiło odsłonięcie tablicy na dziedzińcu w Urzędzie Miasta upamiętniającej słowa J. Piłsudskiego o Krakowie. Tablica ta pierwotnie była wmurowana w 1937 r. później przechowywana starannie przez Muzeum Historyczne doczekała posierpniowej odwilży. Historię przechowania tablicy zreferował dyrektor Muzeum Historycznego. Przemawiał również były poseł na Sejm II Rzeczypospolitej Jan Łobodziński w imieniu Związku Legionistów Polskich i Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Kopca im. J. Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał płk Józef Herzog. Garstka sympatyków uczeszczyła w tej bardzo skromnej uroczystości i choć w tej sytuacji załośnie zabrzmiały słowa śpiewanej przez nich pieśni "My pierwsza brygada..." cel został osiągnięty: Przywrócono tablicę ze słowami J. Piłsudskiego o Krakowie z roku 1919.

"Właśnie Kraków wyróżnia się między innymi miastami tym, że najłatwiej w nim było przeprowadzić współpracę ludzi i stronictw. Najmniej tutaj było wyklinań i stawiania poza nawias narodu, przypisywania sobie tylko miłości dla Ojczyzny i wyłączności w wytyczonych przez siebie drogach ku zbawieniu". Tadeusz Syryjczyk przemawiając w imieniu Zarządu Regionalnego "Solidarności" powiedział słowa: "Zyczymy sobie wszyscy aby słowa te pozostały aktualne i łączyły nas w prowadzonej walce, aby łączyły wszystkich niezależnie i patriotycznie myślących Polaków."

W godzinach wieczornych otwarto wystawę pt.: Józef Piłsudski w galerii ZK ZSMP "FORUM". Wystawa została zorganizowana przez Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego, Muzeum Historii Fotografii i pracowników "Forum". Wiele ekaponatów pochodzi z prywatnych zbiorów ludzi, którzy pieczołowicie przechowywali pamiętki po Marszałku. Rzetelności historycznej dopilnowali historycy pp. Mieszczak i Natkaniec, a kształt artystyczny i układ wystawy jest dziełem artysty wnętrz A. Pochopienia.

Otwarcia wystawy dokonał p. Cyganik v-ce prezes prezydium klubu "Forum". Przemawiali również pp. Waksmundzki, dyr. Klimczak /MHF/. Na ekspozycję składają się dziesiątki zdjęć JP /w roku 1978 żadne z nich nie uzyskało akceptacji cenzury/ niezliczonej ilości wydawnictw polskich i zagranicznych traktujących o bohaterze wystawy, czasopism, piśmiennictwa dla młodzieży i dzieci. Na czołowym miejscu ustawiono głowę J.P. rzeźby Laszczki, tryptyk drewniany, pamiętki po Marszałku, odznaczenia, medale pamiątkowe i karykatury. Zachowana chronologia ułatwia pokoleniu wychowanemu w PRL przybliżenie postaci wielkiego wodza. Fotografmy z różnych okresów życia oficjalnego i prywatnego czynią J. Piłsudskiego bliższym, mniej demonicznym. Starannie opracowany folder ma wszystkie zalety poza ceną /100 zł/. Nieznana jest intencja galerii "Forum" co do celu na jaki przeznacza dochody ze sprzedaży tego wydawnictwa.

Trzeba koniecznie zobaczyć!

/M.S./

P.S. W tych samych godzinach wieczornych w Teatrze "Groteka" odbył się uroczysty koncert pieśni patriotycznych.

APEL

Na zebraniu przewodniczących KZ z terenu Krakowa w dniu 10.11.81 sformułowano apel do zakładów pracy o odświeżenie udekorowanie budynków z okazji 63 rocznicy święta Niepodległości. Przypominamy uchwałę ZR Małopolska z 13.10.81. /"Goniec" 49/ "O obchodach 11 Listopada". Zwracamy się do załóg o liczne uczestnictwo w uroczystościach organizowanych przez "Solidarność" /"Goniec" 51/.

W ROCZNICĘ REJESTRACJI

10.11.81 r. mija pierwsza rocznica zarejestrowania przez Sąd Wojewódzki w Werszawie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Przez ten rok zaszły w naszym kraju wielkie zmiany we wszystkich płaszczyznach życia politycznego, społecznego, ekonomicznego. "Solidarność" skupiła w swych szeregach 10 milionów ludzi pracy, stając się tym samym największym związkiem zawodowym w Polsce, a także jednym z największych na świecie.

"Solidarność" wpisała się na trwałe w polską rzeczywistość, jest też w odczuciu społeczeństwa podstawowym gwarantem demokratycznych przemian, które inicjuje i inspirowa swym codziennym działaniem. Pomimo różnorodnych przeszkód i utrudnień NSZZ "Solidarność" nie tylko że przetrwała ten rok, ale nabrała doświadczenia, umocniła swoją pozycję w zakładach pracy i nadal cieszy się poparciem zdecydowanej większości społeczeństwa. Obecna sytuacja w Polsce jest bardzo ciężka. W wielu dziedzinach życia przejawia się ostry kryzys. Wybuchają lokalne konflikty, które często-kroć poprzez postawę władz administracyjnych rozrastają się do groźących zachwianiem pokoju społecznego rozmiarów. Wobec tych wszystkich trudności Związek stoi konsekwentnie na gruncie porozumienia społecznego i pragnie dialogu - żądając jednocześnie poszanowania dla swej niezależności i samorządności.

Pomimo perspektywy nadchodzącej zimy, która może okazać się naprawdę bardzo trudną dla Polaków "Solidarność" a wraz z nią większość ludzi pracy w Polsce, wchodzi w drugi rok istnienia Związku z nadzieją. Jej źródłem może stać się chęć porozumienia, którą w czasie naszego trójstronnego spotkania wyrazili premler W. Jaruzelski i prymas J. Glemp.

Zycząc wszystkim członkom NSZZ "Solidarność" by nic nie przekreśliło tej nowej perspektywy narodowego porozumienia, proszę Was równocześnie o zachowanie godności i rozwagi.

Kraków, 10.11.81 r. /-/ Lech Wałęsa

WAŁĘSA w MAŁOPOLSCE

O godz. 9.00 L. Wałęsa z towarzyszącymi osobami udał się do Wadowic. Odwiedził lokal tamtejszej Delegatury, a następnie złożył kwiaty pod tablicą pamiątkową na domu rodzinnym Karola Wojtyły.

Następnie przewodniczący KK udał się do Oświęcimia, gdzie na terenie Zakładów Chemicznych spotkał się z załogą. W pytaniach kierowanych pod jego adresem powtarzała się tematyka wyjścia z aktualnego kryzysu. Na pytanie "czy wyjdziemy z kryzysu bez pomocy Europy Zachodniej" L. Wałęsa odparł, że najważniejsze są kontakty na szczeblu samorządów a także Komisji Zakładowych. Powinny to być zarówno kontakty robocze, jak i wspólne akcje socjalne, np. wymiana czasowa. W sprawie wypadków w Sosnowcu Wałęsa wyraził opinię, że górnicy zachowali się bardzo rozsądnie. Na pytanie dot. współpracy z ZSRR i krajami socjalistycznymi szef KK odparł, że współpraca jest konieczna, ale musi być oparta na zdrowych zasadach. W kwestii wyborów do rad narodowych L. Wałęsa stwierdził, że powinniśmy tam mieć większość, ale nie wyłączność. W ogólności zniechęca należy do współpracy i wzajemnej kontroli Związku, administracji, Kościoła, a także sądów. W czasie wypowiedzi Wałęsa stwierdził także, że Małopolska otrzyma z rozdziału KK maszynę poligraficzną.

/wg informacji Krzysztofa Śorskiego/